

SZEPT

siedzi, myśli, pyta
zastanawia się nad życiem
niezainteresowany rzeczywistością
nagle
coś puka, zwraca jego uwagę
jeden stuk w drzwi
drugi, trzeci, czwarty – koniec
jednak nie, to tylko przerwa
tajemnicze szумы, głosy
 „nic nie słyszę, nie rozumiem”
nie ma końca
podnosi się, zaintrygowany
w stronę drzwi rusza
przyklada do nich głowę
a wtedy – słyszy
przymyka oczy
- głos szepcze „uciekaj”

BZ

